

Przyłtu, Voyage (ft. Kosi JWP)

Yo, aah, ok

Robię wjazd, oni robią Voyage
Moje myśli już konkretnie zbite
Robię rap, co się przypie*dalasz?
Zawsze robię swoje, nigdy mi nie brakowało liter

Robię wjazd, oni robią Voyage
Moje myśli już konkretnie zbite
Robię rap, co się przypie*dalasz?
Ostatnia sekunda, rzucam za trzy bazę []

Co tam?
Myślałeś, że wyje*ię się bo szybko zapie*dalam?
Okay
Choć do nie ZG nie Warszawa, to ochota
I ku*wa silna wola mnie nie opuszczają
Replay
Uśmiech mówisz, że sweet Bartosz
Pavarotti za materac karton robił
Ziomal wymienił materac za karton
Nie mogę oceniać
W końcu wszystkim nam nie było łatwo
To wróci karma jak Pedigree
Także wybieraj, ogarka, czy melanz, Ty
Nieletnie szmaty, kolęda, wybieraj byk
To gów*o każdego dosięga, omerta
Tu się milczy po przypałach jak avi
Ziomek za dużo przypala, weź mi to zawiń
W domu niech odpocznie, takie są dragi
Ja lecę na pocztę i wysyłam w świat tracki
Pozmieniało się dookoła, od przedszkola do Opoła
Opole to do synola, przegadamy jak to pójdzie
I do starki oczywiście
To nieocenione dziękuję za wiarę Dawid OG - respect

Robię wjazd, oni robią Voyage
Moje myśli już konkretnie zbite
Robię rap, co się przypie*dalasz?
Zawsze robię swoje, nigdy mi nie brakowało liter

Robię wjazd, oni robią Voyage
Moje myśli już konkretnie zbite
Robię rap, co się przypie*dalasz?
Ostatnia sekunda, rzucam za trzy bazę []

Chciałbyś być ikoną, ale czegoś nie rozumiesz
Choćbyś ku*wa płonął, nawet na Ciebie nie splunę
Gdy patrzę w Twoją stronę dostrzegam dysonans
Do kielni wpada siano, a z butów wychodzi słoma
Je*ać was, je*ać czas idę temat kruszyć
Je*ać rap, je*ać świat jeśli nie ma duszy
Patrzę w oczy swej publice, wiem że muszę dać czadu
Żeby znaleźć się na szczycie musiałbym spaść na dół
Krażę tu jak satelita potem znikam w samą porę
Często myślę mnie z księżycem i to tylko jedną stronę
Moje myśli są jak gwiazdy i to nie przejęzyczenie
Teraz widzisz jak spadają, pomyśl sobie więc życzenie

Ktoś się rodzi, ktoś odchodzi
Jestem nie do podrobienia
Odkrywam karty
Tu na dzielni już niejeden gdzieś odpłynął
Wszystko ich zabieraj ze sobą

To nie farmazon
□ Nie wiń mnie za tekst
Tak się robi rap na mieście
HIP-HOP
W naszych żyłach rap płynie non-stop